

W Hybrydach prawica rozmawia o Żydach

Żydzi zawsze są obsadzani w roli ofiar, Polacy - w roli tych złych. Kancelarie nowojorskie robią „szmalec” i szantażują: jak nie zapłacicie, nazwiemy was antysemitami - mówiono na spotkaniu w klubie Hybrydy.

WOJCIECH KARPIESZUK

Hybrydy to legenda studenckiego życia Warszawy. Mają prawie 60-letnią tradycję. Dziś klubem zarządza Fundacja na rzecz Studentów i Absolwentów UW „Universitatis Varsoviensis”. Lokal wynajmuje od uczelni. Odbывают się tu

potkań, koncerty, dyskusje (zwykle prawicy, np. „Prawica - razem czy osobno”) i spotkania autorskie.

W tym roku dwa spotkania autorskie dotyczyły tematyki żydowskiej. W maju Paweł Lisicki, Rafał Ziemkiewicz, Krzysztof Kłopotowski i Piotr Zychowicz dyskutowali o najnowszej książce Zychowicza „Żydzi. Opowieści niepoprawne politycznie”. Na spotkanie zaprosił tygodnik „Do Rzeczy”, którego naczelnym jest Lisicki. W połowie września w Hybrydach w podobnym składzie (nie było Kłopotowskiego, był Piotr Gursztyn, dyrektor TVP Historia) dyskutowano o książce Lisickiego „Krew na naszych rękach?” (rozmowa dotyczyła relacji między Polakami i Żydami). Nagranie spotkania jest na YouTube.

Lisicki zaczął od stwierdzenia, że opisał „parareligię, ideologię Holocaustu”. Ziemkiewicz ubolewał, że „Żydzi amerykańscy nic nie zrobili w sprawie Holocaustu”. - Nadrabiają to, zajmując się rewindowaniem mienia po jego ofiarach - mówił. I dalej: - Mit Holocaustu jest bajką. Nie liczą się fakty, logika, krytyka źródeł.

Dowodził też, że „Murzyni nienawidzą Żydów”, bo Żydzi uważają się za ofiary największej zbrodni. Murzyni sądzą zaś, że był nią handel niewolnikami, a handlowali głównie Żydzi i Arabowie. - Walka o współczucie trwa. Nie tylko Polacy są spychani na bok. Ofiara może być tylko jedna. Inni są sprawcami - mówił. Stwierdził, że chodzi o to, by „żydowskie kancelarie nowojorskie robiły mak-

symalny szmalec, szantażując wszystkich, że jak nie zapłacą, to nazwą go antysemitą”.

Zychowicz dodał, że „dla kreatorów religii Holocaustu wszystkie inne ofiary są traktowane jako konkurencja biznesowa”, Żydzi zawsze obsadzani są w roli niewinnej ofiary, Polacy to zawsze są ci źli, a po książkach Grossa można odnieść wrażenie, że Polak to świnia.

Wśród publiczności dominowali starsi. Jedna z kobiet twierdziła, że w jednym z sanktuariów jest trumienka, w której spoczywa dziecko zabite przez Żydów „w celach rytualnych”.

O spotkanie pytam na UW. - Fundacja Universitatis Varsoviensis jest osobnym podmiotem. Uniwersytet nie ma wpływu na organizowane

przez nią wydarzenia lub na wynajem obiektów, którymi zarządza - mówi Katarzyna Łabuszewska z biura prasowego uczelni.

- To była impreza komercyjna. Wynajęliśmy salę. Różni ludzie są tu zapraszani. Spotkania u nas ma też sSowarzyszenie Ordynacka - stwierdza Robert Kaleta, wiceszef fundacji.

Film na YouTube widział prof. Rafał Panowski, wykładowca Collegium Civitas, działacz stowarzyszenia Nigdy Więcej. - Ta impreza była oparta na antysemitycznych stereotypach - mówi. - Dziwi mnie udział dyrektora kanału historycznego TVP. TVP Historia była też patronem lipcowej konferencji pod egidą ONR, na której negowano prawdę o pogromie kieleckim. ●